

Witajcie na Białorusi!

Wpisany przez Janusz Sanocki

poniedziałek, 22 lutego 2010 17:58 - Poprawiony poniedziałek, 22 lutego 2010 18:16



Szefowa działu publicystyki w telewizyjnej "Jedynce" – Anita Gargas została zwolniona w piątek 19 lutego br. ze stanowiska za emisję filmu o Jaruzelskim: „Towarzysz Generał”. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym dniu, na prowincji, w opolskim Sądzie Okręgowym sędzina – Magdalena Domińczyk-Trzciańska wydała postanowienie, w którym zakazuje krytykowania burmistrz Nysy przez Komitet Referendalny.

W Nysie trwa kampania referendalna, ludzie chcą odwołać burmistrz i radnych, pod wnioskiem podpisały się tysiące mieszkańców zarzucając władzom chęć sprzedania i zabudowania rynku, nadmierne i rozbuchane inwestycje wyborcze, które spowodują zadłużenie miasta, zamiar sprzedania gminnych spółek komunalnych (stosowną uchwałę pod koniec ub. roku podjęła Rada Miejska).

Janusz Sanocki podczas manifestacji Ruchu Obywatelskiego JOW w Warszawie - 2008.

Ludzie i opozycyjni radni mają też pretensje do burmistrz o marnowanie publicznych pieniędzy na wydawanie propagandowych gazetek za publiczne pieniądze, podróże, które nic dla miasta nie przynoszą czy kupowanie inwestycjami wybranych tylko sołectw.

Komitet Referendalny opisał sytuację w ulotce, która się burmistrz nie spodobała bo jak to zwykle bywa "prawda władzy" bywa odmienna od "prawdy ludu" czy "prawdy opozycji". Podróże są właściwe, rynek zabudujemy tylko troszeczkę, a spółki też sprzedamy na raty. W każdej sprawie są jednak niuanse, szczegóły, którymi można zasłonić perspektywę. Wolność wypowiedzi polega jednak na nagłaśnianiu tych szczegółów, które władza chciałaby ukryć, albo zgoła inaczej przedstawić wyborcom.

Pomysł, że można sądownie zakazać głoszenia krytyki jest zupełnie z innej epoki i bardziej przypomina Białoruś niż kraj europejski. Jednak tak się stało w Opolu, sąd właśnie wkroczył w materię publicznego sporu i w trybie 24 godzinnym, w rozprawie która trwała 20 minut uznał, że nieprawdą jest, że działania burmistrz prowadzą do zadłużenia, podobnie jak nieprawdą jest, że Barska zmierza do zabudowy rynku itd. itp.

Witajcie na Białorusi!

Wpisany przez Janusz Sanocki

poniedziałek, 22 lutego 2010 17:58 - Poprawiony poniedziałek, 22 lutego 2010 18:16

Oczywiście Sąd Opolski przekroczył swoje uprawnienia (nie po raz pierwszy zresztą). Art. 35 ustawy o referendum, przewidujący przyspieszony tryb zakazu publikowania nieprawdziwych informacji, nie odnosi się do kwestii debaty publicznej, zarzutów dotyczących błędnej polityki itd.itp., a jedynie do faktów, które można jednoznacznie określić jako "nieprawdziwe".

Gdyby Komitet Referendalny np. napisał, że burmistrz Nysy ma nieślubne (albo i ślubne) dzieci – to byłaby nieprawda. Ale już pomysł, że można kwestie finansowe, samorządowe itd. rozpatrywać na drodze sądowej i ustalać "prawdę" jest pomysłem wprost prowadzącym do cenzury

Dlaczego sąd (personalnie sędzina Domińczyk-Trzciańska) popełnił takie nadużycie? Bo nie lubi mnie – Janusza Sanockiego - ani mojego politycznego otoczenia i robi wszystko, żeby nam utrudnić działalność. Mamy na te politykę opolskiego Sądu Okręgowego dość przykładów. A już od czasu gdy wygrałem w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, w roku 2007 skargę (skarga nr 28949/03) właśnie na wyrok, który zapadł w Sądzie w Opolu i wydany został przez przyjaciela sędziny Domińczyk – sędziego Wojciecha Bazgiera – mam, że tak powiem – przechłapanie (Bazgier pomagał jej zresztą w pisaniu postanowienia).

I tak oto ja – walczący z komuną od 30 lat tu na prowincji – trafiam do sądu gdzie z nienawiścią patrzy na mnie peerelowska sędzina, zresztą córka peerelowskiego sędziego i może mam oczekiwać sprawiedliwości i bezstronności? Wolne żarty!

Podobnie Anita Gargas nie mogła oczekiwać, że w wolnej Polsce gdzie Konstytucja zapewnia wolność wyrażania opinii itd.itp. można wyemitować film o Jaruzelskim. Konstytucja PRL też zapewniała wolność słowa.

Wobec kompletnej samowoli sędziów, prokuratorów, wyższych funkcjonariuszy policji - ich – w większości - komunistycznego pochodzenia, klikowej mentalności – wszelkie gadanie o wolności obywatelskiej są w Polsce fikcją. To dlatego bezkarni są mordercy Krzysztofa Olewnika, Sobiesiaki kontrolują polityków, a Komitet Referendalny w Nysie nie może pisać prawdy.

Witajcie na Białorusi!

Wpisany przez Janusz Sanocki

poniedziałek, 22 lutego 2010 17:58 - Poprawiony poniedziałek, 22 lutego 2010 18:16

Witajcie na Białorusi!

Janusz Sanocki

JANUSZ SANOCKI, obok prof. Jerzego Przystawy z Wrocławia, jeden z najwybitniejszych działaczy ogólnopolskiego Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW, autor wielu publikacji o JOW, organizator wielu akcji i konferencji. Urodzony 5 marca 1954 w Nysie. Absolwent nyskiego liceum "Carolinum", studia Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Wydział Organizacji i Zarządzania Przemysłem. W latach 1980-81 przewodniczący nyskiej Solidarności, w stanie wojennym internowany. Ekspert w dziedzinie mieszkaniowej przy "okrągłym stole". Od 1993 roku kieruje wydawnictwem Nyskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, wydawcy tygodnika "Nowiny Nyskie". Od 1996 r. w Ruchu Obywatelskim na rzecz JOW. Jeden z krajowych koordynatorów Ruchu, prezes Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego JOW, radny Rady Miejskiej w Nysie, a w latach 1998-2001 burmistrz Nysy.